

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 25 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 44-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 77-77 Nr. konta P. K. O. 66.155

Dr. Roos



autonomista alzacki, którego proces toczy się obecnie w Besancon

**Dar bułgarski dla marsz. Piłsudskiego**  
Z Warszawy donoszą: Marszałek Piłsudski przyjął wczoraj przybyłego specjalnie z Bułgarii, inż. Władysława Czelenowa, który złożył w Belwederze portret marszałka pędzla sławnego malarza bułgarskiego Szuchałowa.

Artysta bułgarski wykonał portret marszałka ze zdjęcia fotograficznego.

Portret marszałka Piłsudskiego, przedstawiający w barwach olejnych popiersie naturalnej wielkości, oprawny jest w złote rami. Obraz zawieszony został w gabinecie, w którym marszałek pracuje.

**Katastrofa lotnicza**  
Aeroplan spadł w centrum miasta

MALBORG, 16. 6. (Tel. wł. „Głosu Porannego“).

Wczoraj wyruszyło z Malborgu kilka samolotów. Jeden z nich zataczał koła nad miastem Stuhm (Prusy Wschodnie). Przy wykonywaniu nowego okrążenia naraz usłyszano trzask — to odleciało skrzydło aparatu. W tej samej chwili samolot zaczął spadać i runął na rynku obok kościoła. Jeden z lotników został zabity, drugi ciężko ranny. Również z gromadki dzieci, które bawiły się na rynku, jest kilka poważnie rannych.

**Trocki jedzie do Anglii**

KONSTANTYNOPOL, 16. 6. (Tel. wł. „Głosu Porannego“).

Wszystkie dzienniki tutejsze podają wiadomość, że Trocki otrzymał w sobotę wieczorem zezwolenie rządu angielskiego na osiedlenie się w Wielkiej Brytanji.

## Rewelacyjny referat płk. Sławka na wczorajszym zjeździe wojewódzkim B. B.

W dniu wczorajszym odbył się w Łodzi w sali Manteuffla zjazd wojewódzki Bloku Bezpartyjnego. W obecności 200 delegatów z całego województwa zagal zjazd o godz. 11,30 pos. Dratwa, przyczem uchwalono wysłać depeze holdow nieze do Prezydenta Rzplitej. mar

szalka Piłsudskiego i premjera Świtalskiego.

Następnie zabrał głos pułkownik Sławek wygłaszając referat o sytuacji politycznej i dając rys programowy BB.

Pod koniec swego referatu, do którego szczegółowiej powrócimy

w dniu jutrzejszym, pułk. Sławek uderzył w mocniejsze tony, szczerze i w odniesieniu do konieczności zmiany konstytucji.

„Chcemy zmiany konstytucji — mówił pułk. Sławek — ale bez zamachu stanu, to też konieczna jest jaknajsilniejsza presja społeczeń-

stwa na posłów w tym kierunku, aby się zdecydowali zmianę konstytucji uchwalić. Zdrowiej czasem połamać kości jednemu posłowi, niż wyprowadzać karabiny maszynowe na ulicę. Konstytucja będzie zmieniona, bo autorytet marszałka Piłsudskiego pozwala iść nawet na eksperymenty przewrotowe, ale nie pozwala na to, aby czekać jeszcze lata i konstytucji nie poprawić. Chcemy przewrotu uniknąć, więc społeczeństwo musi wywrzeć odpowiedni nacisk na posłów“.

Następnie wygłosili referaty: senator Wodziński o konstytucji, p. Henryk Berkowicz (w zastępstwie dyrektora izby przemysłowo-handlowej p. Bajera, który nie mógł przybyć), o sytuacji przemysłowej okręgu łódzkiego, wreszcie p. Świnarski o potrzebach gospodarczych wsi.

Po krótkiej dyskusji uchwalono szereg rezolucji, poczem o godz. 3 pos. Dratwa zamknął zjazd, a zebrani udali się na wspólny obiad

## „Złoty Ptak“ we Francji

Trzej lotnicy udekorowani będą „Legją honorową“

PARYŻ, 16 VI. (Tel. wł. „Głosu Porannego“).

O godz. 7 rano zdobywcy Atlantyku na samolocie „Złoty Ptak“ podjęli dalszy swój lot do Paryża. Jednak zbiorniki nie zostały dostatecznie zaopatrzone w benzynę, co omal nie spowodowało katastrofy. Gdy „Złoty Ptak“ znalazł się w okolicach Bordeaux, lotnicy zmuszeni zostali brakiem paliwa do o-

puszczenia się na ziemię. Nie znaleźli jednak dogodnego terenu do lądowania i resztkami benzyny dolecieli do Mimiran, gdzie opuścili się na ziemię.

Powiadomiony port lotniczy w Bordeaux wysłał bohaterom lotalkom benzynę, załadowaną na 3 samolotach. O godz. 5-ej po poł. Złoty Ptak z dostateczną ilością paliwa odleciał do Paryża.

LE BORGUET, 16 VI. (Tel. wł. „Głosu Porannego“).

Na lotnisku zbierają się tłumy publiczności w oczekiwaniu na przylot bohaterów lotników. Polleja zmuszona była wezwać wojsko, celem utrzymania porządku.

PARYŻ, 16 VI. (Tel. wł. „Głosu Porannego“).

Trzej zdobywcy Atlantyku przedstawieni zostaną do odznaczenia „Legją honorową“.

## „Polska“ stanie do walki z Oceanem

Poświęcenie samolotu kpt. Klisza i Kowalczyka

MEDJOLAN, 16. 6. (Tel. wł. „Głosu Porannego“).

Dziś przybył tu kardynał Hlond, który w godzinach popołudniowych udał się na lotnisko, gdzie dokonał poświęcenia samolotu na

którym kpt. Klisza i Kowalczyk odbędą lot Medjolan — Nowy Jork.

Samolot otrzymał nazwę „Polska“. Po poświęceniu odbył się próbny lot, który wypadł ku zupełnemu zadowoleniu pilotów.

## Napężenie francusko-niemieckie ustępuje przyjacielskim stosunkom

MADRYT, 16. 6. (Tel. wł. „Głosu Porannego“).

Francuski minister spraw zagranicznych Briand, opuścił dzisiaj Madryt, żegnany na dworcu przez Primo de Riverę oraz kilku ministrów.

Przed odejściem pociągu min. Briand udzielił krótkiego wywiadu przedstawicielom prasy.

— Jestem niezmiernie zadowolony, mówił minister francuski, z wyniku obecnej sesji ligi naro-

dów, w czasie której udało się załagodzić wiele sporów wynikłych z różnicy zdań.

Świadectwem dobrej woli wszystkich krajów było załatwienie sprawy mniejszości narodowych.

Co do stosunków francusko-niemieckich, Briand stwierdził, że wynikiem z powodu wojny napężenie ustępuje i w niedalekiej przyszłości należy się spodziewać przyjaznych stosunków.

## Posiedzenie parlamentu angielskiego

Mac Donald ułożył już tekst mowy tronowej

LONDYN, 16. 6. (Tel. wł. „Głosu Porannego“).

We wtorek, dnia 18 b. m. zbierze się poraz pierwszy obrany parlament angielski. W tym też dniu przybędzie z powrotem do Londy-

nu Mac Donald, który przywiezie mowę tronową dla króla. Przed posiedzeniem parlamentu zbierze się rada ministrów celem zapoznania się z treścią mowy tronowej.

TEATR SWIETLNY  
„CASINO“

Dziś Premjera!

Wzruszający dramat p. t.

„W OBRONIE KOBIETY“

W roli głównej: pełen poświęcenia i męskiego bohaterstwa

JACKIE

COOGAN

Początek seansów o godz. 4.30 po poł.

Orkiestra pod dyr. LEONA KANTORA.



DR. SOMMY GRONEMANN

# Niewyjaśnione przestępstwa

Nie zapominajcie nigdy o szacunku należnym płci żeńskiej, moi panowie! — zwykły był mówić ś. p. tajny radca Dambach do swoich słuchaczy-kolegów, gdy opowiadał o jakimś słynnym wypadku kryminalnym. — Gdyby nie było kobiet, nasza kryminalistyka byłaby pozbawiona dużej ilości najbardziej interesujących procesów o zabicie.

Tajny radca miał słuszną rację, lecz ja uważam, że najgenialniejsze i najbardziej interesujące wypadki tego rodzaju nie przedostają się do historii kryminalistyki, ani wogóle do wiadomości publicznej. O dobrze, aż do końca przeprowadzonych przestępstwach nie dowiaduje się ani prokurator, ani sąd; — wielcy przestępcy nie mają w sobie próżności autorskiej, — o rozmaitych ukrytych rzeczach dowiaduje się raczej adwokat na swem krześle spowiedniczym.

Tyczy się to naturalnie nie tylko spraw kobiecych. Każdy schwyty przestępca nie osiągnął przecież pożądanego efektu. Przestępca pragnie przecież przede wszystkim pozostać niewidocznym. Zdanie jego dopiero wówczas jest spełnione gdy to mu się uda. Karane są więc właściwie nie doprowadzone do końca zamierzenia, — tj. próby. Wiesz się tylko drobnych złodziei, — kto się pozwala złapać, dowodzi, iż nie jest wielkim przestępcą.

Prawdziwym arcydziełem jest wypadek, w którym sprawca nie tylko pozostaje nieznanym, ale wogóle nie powstaje najmniejsze podejrzenie, że zostało uczynione jakieś przestępstwo. Pod tym względem rzeczywiście należy się kobietom „szacunek“, o którym mówił tajny radca Dambach.

Radca handlowy X. jest djabetykiem. Dieta przepisana przez lekarzy, jest bardzo ciężka i pan radca, wielki smakosz, cierpi męki, patrząc na wystawy sklepów kolonialnych w Karlsbadzie. Jego śliczna młoda żona, współczuje mu, — żartuje z rozporządzeń lekarzy i radzi mężowi, aby nie liczył się z ich zakazami. Ewa bez specjalnego trudu nakłania Adama do kosztownia zakazanych owoców. Radca szybko żegna się z życiem; nikt nie ośmielił się zarzucić młodej wdowie, iż zabiła z rozmysłem swego męża.

Inny przykład z niedalekiej przeszłości: Gazety doniosły, że znany badacz, profesor Y., zmarł wskutek infekcji, którą spowodowała jakaś nieostrożność podczas badań bakteriologicznych. Obdukcja wykazała zatrucie bakteriami w rodzaju tych, które badał. Nigdy nie zostało stwierdzone w jaki sposób bakterje te dostały się do jego ciała, — czy przypadkiem nie postarała się o to jego małżonka, która bardzo pilnie pracowała wraz z mężem w laboratorium. Nie padło na nią najmniejsze podejrzenie.

Władze i publiczność dowiadują się tylko o drobnej części spełnianych przestępstw, ale istnieją ludzie, którzy starają się wszelkimi siłami wyświecić ukryte strony przestępstwa, aby z pomocą nich zapewnić sobie źródło dochodów. Są to znane ogólnie wypadki wymuszania.

Przypominam sobie aferę pewnego gospodarza wiejskiego, która zdarzyła się wiele lat temu. Ów rolnik, w niestrzeżym stanie, okazał wiele czułości swej niepełnoletniej służącej. Przez przeszło 12 lat musiał potem płacić haracz ojcu dziewczyny, jakiemuś urzędnikowi. Ów urzędnik był niezwykle zabawną figurą. Z miną męczennika zapewniał mnie, — co zresztą powtarzał swej ofierze przy każdym żądaniu pieniędzy, — że nie chodzi mu o marną mamonę, ale „pragnie ujrzeć skruszonego grzesznika“. Tymczasem w ciągu 12 lat wyciągnął od owego wieśniaka znaczny majątek, a ów nieszczęśnik dopiero wówczas, gdy był całkowicie zrujnowany i zamierzał popełnić samobójstwo, postanowił zaciągnąć poradę prawną. Okazało się, że przestępstwo przeciwko moralności nie tylko było przedawnione, ale że i początkowo nie zaszło nic poważnego, za co on, rolnik, musiałby zostać sędownie ukarany. Biedny, znękanym rolnik nie chciał wprost wierzyć w to, iż drżał przez tyle lat przed nieistniejącą karą, a teraz jest zupełnie oswobodzony. Dopiero, gdy położyłem mu na stole całą wymuszoną sumę, którą bez specjalnego wahania zwrócił mi ów urzędnik, — uwierzył w swe szczęście. Ale lat trwonił nikt mu zwrócić nie mógł.

Specjalnie częste są wymuszania dawnych pracowników. Wiadomo ogólnie, że w latach powojennych prawie żaden szef

nie ośmielał się oddalić urzędnika, który orjentował się w jego stosunkach podatkowych i bilansowych.

Ale istnieją i inne wypadki, z których jeden przytoczę:

Pewna pani, z wyższej sfery Berlina, otrzymała pewnego dnia list od swej dawnej pokojówki, w którym ta donosi łaskawej pani, że zamierza wyjść za mąż. Łaskawa pani była dla niej zawsze tak dobra, że i teraz ma nadzieję, że dopomoże jej materialnie do wyjścia za mąż. Pani napewno ją sobie przypomina, — służyła u pani wówczas, gdy rotmistrz X. często odwiedzał dom łaskawej pani, — specjalnie zaś wówczas, gdy małżonek znajdował się w podróży. Czy łaskawa pani chce, aby napisała również do pana rotmistrza, który napewno przypomni sobie chętnie całą tę historję.

Owa pani, drząc o spokój domowy i obawiając się skandalu, wysłała rzeczywiście swej byłej pokojówce pewną sumę pieniędzy, wraz z uprzejmym listem, i sądziła, iż sprawa jest załatwiona. Tymczasem okazało się, iż był to dopiero początek. Nadszedł drugi list, pełen podziękowań, w którym pokojówka przypomniła rozmaite przeżycia swej pani, z zaakcentowaniem rozmaitych epizodów; list kończył się prośbą o kilka tysięcy marek na urządzenie. Owa pani nie odpisała. Wówczas nadszedł jeszcze jeden list z groźbami. Łaskawy pan zawsze bardzo miły i napewno wyposaży odpowiednio dawną pokojówkę swej żony, która doniesie mu wiele ciekawych szczegółów z życia jego żony.

Gdy potem spotkałem ową dziewczynę, okazało się, iż jest dobrem i porządnym stworzeniem. Listy podyktował jej sprytny oszust, który niby chciał się z nią ożenić.

Gdy jej wyjaśniłem, co właściwie uczyniła, rozplakała się i żałowała swego czynu. Ku memu wielkiemu zadowoleniu, udało mi się ochronić ową damę

przed skutkami dawno zapomnianej lekkomyślności i wyrwać dziewczynę z rąk oszusta.

Opowiem jeszcze pewien wypadek z mej praktyki, w którym sędzia śledczy, prokurator i obrońca połączyli się w celu wykrycia prawdy, ale wkońcu wszyscy razem zrezygnowali i przestali zajmować się rozwiązaniem zagadnienia.

W Berlinie mieszkał tajny radca N., osobistość znana, rycerz wielu orderów, ceniony jako pisarz i uczonec. Został on oskarżony przez pewnego stolarza ze swego rodzinnego miasta o zapłacenie jakiejś niewielkiej należności, — która wynosiła mniej więcej 35 marek.

Chodziło o dopłacenie różnicy do wieka na trumnie matki tajnego radcy. Radca twierdził iż nie stałował tak drogiego wieka, — a stolarz oświadczał, że radca osobiście zamawiał droższe wieko. Wymieniał on nawet dokładnie dzień, w którym ni byto radca dał mu zamówienie; po sprawdzeniu okazało się, iż był to dzień przed śmiercią matki. Radca twierdził stanowczo, iż owego dnia nie był nawet w tem miasteczku. W drugiej instancji sąd postanowił, iż tajny radca może złożyć przysięgę, czy był wówczas w mieście X. czy nie. Sąd oświadczył radcy, że uważa go za osobistość, która nie będzie przysięgać fałszywie. Jednocześnie sąd zaproponował polubowne załatwienie sprawy. Radca odrzucił kategorycznie tę propozycję i postanowił przysięć, mimo, że odradzał mu energicznie złożyć przysięgę i wskazywałem na skutki. Radca przysięgi i wygrał proces.

Lecz na tem się nie skończyło; — stolarz wymienił sporą liczbę osób, które właśnie owego dnia miały się znajdować w towarzystwie tajnego radcy, w mieście X. Zaczęto prowadzić śledztwo z wielką ostrożnością, bowiem najmniejsze poszlaki mogły zaszkodzić stanowisku radcy N.

Sędzia śledczy osobiście udał się do X. w celu przesłuchania

świadków, razem z nim pojechał oskarżony i ja, jako obrońca. Przez cztery dni przesłuchano niezwykle starannie wszystkich świadków. Byli to ludzie z najrozmaitszych sfer społecznych, zupełnie niezainteresowani w owej sprawie. Wszyscy jednak z tego samego powodu zachowali w pamięci ów krytyczny dzień; dla nich bowiem przyjazd pana radcy tajnego z Berlina był prawdziwą sensacją. Ze słów świadków można było odtworzyć przebieg całego dnia pana radcy w X., od chwili opuszczenia dworca aż do chwili odjazdu. Wszystkie oświadczenia zgadzały się z sobą doskonale. Nie można było wątpić ani przez chwilę, że zeznania są zmyśnione, i nie odpowiadają prawdzie. Przy badaniu świadków był obecny pan radca, który śmiał się serdecznie, nie myśląc wcale o tem, iż grozi mu kara więzienia. Podczas przerw w badaniu czynił całkiem spokojne dowcipne uwagi o duchowych i fizycznych właściwościach rozmaitych świadków. Ze mną rozmawiał o osobie sędziego, który mu się bardzo podobał.

Wróciłem do Berlina i omówiłem raz jeszcze całą sprawę z sędzią i adwokatem, poczem oskarżony raz jeszcze został przesłuchany. Odpowiadał z taką prostotą i szczerością, — był tak pewien, iż owego dnia nie był w X., że trzeba mu było wierzyć. Postanowiono, abym napisał jeszcze jeden referat, z którego okazało się, że zarówno słowa oskarżonego, jak i zeznania świadków noszą piętno bezwzględnej prawdy. To znaczy iż byłem zupełnie pewny,

1) że w owym dniu tajny radca był w X.; i

2) że w owym dniu tajny radca w X. nie był.

Zdumiewający rezultat.

Adwokat i sędzia śledczy połączyli się do tego głupio-brzmiającego referatu, tak samo postąpił sąd. Oskarżony został całkowicie oczyszczony z jakiejkolwiek winy. Wszyscy biorący udział w sprawie, byli pewni, że tajny radca N. będący w pełni władz umysłowych, złożył z czystym sumieniem przysięgę w sprawie, co do której wszelka pomyłka była niemożliwa.

Tak samo wszyscy biorący udział w sprawie byli pewni, że świadkowie, mówili najczystsza prawdę.

„Powojenny mężczyzna“

(CZAROWNE NOCE)

Najświetniejsza kreacja

BETTY BALFOUR

Wkrótce Kino „PALACE“



Dziś premjera!

Orkiestra pod dyr. KANTORA

Początek o godz. 5-ej po poł.

W sobotę i niedzielę od 12 pp. ceny miejsc na pierwszy seans 50 gr. i 1 zł.

## SZÓSTA PLAGA ŚWIATA

Podróż poślubna z teściową. 10 aktów.

W roli głównej as aktorów Hollywoodu

MONTY BANKS.

Reżyser: Tim Whelan

Poślubne marzenia. — Okropna wiadomość. — Na polach Oceanu. — Londyn — Paryż. — Fatalne sąsiedztwo. — Tonący brzytwy się chwyta. — Omyłka i szantaż. — Między niebem a ziemią. — Pod opieką prawa. — Nareszcie sami.

Nad program?

Nad program?



# Przeciwko zamachom na wolność prasy

## Znamienna enuncjacja dziennikarzy lwowskich

Zarządy syndykatu dziennikarzy polskich i towarzystwa dziennikarzy polskich we Lwowie na ostatnim wspólnym posiedzeniu, odbytem dnia 14-go czerwca r. b., uchwaliły jednomyślnie następującą rezolucję: „Syndykat dziennikarzy polskich i towarzystwo dziennikarzy polskich we Lwowie wobec powtarzających się w Polsce afaków na niezawisłość prasy, a szczególnie wobec ostatnich zajęć lwowskich, uważają za swój obowiązek oświadczyć: Wolność prasy jest owocem długoletnich walk, jakie duch ludzki musiał stoczyć przeciw brutalnej reakcji, opierającej swą siłę na zmuszaniu przeciwników do milczenia. Dziś wolność ta należy do najcenniejszych zdobyczy i skarbów kultury, dla tego wszelka próba gwałtu, stosowana wobec prasy, z czyjejkolwiek pochodząca strony i przeciw komukolwiek zwrócona, musi być uważana za krok wsteczny. Jest ona tem bardziej bolewna godną, im odpowiedzialniejsze kulturalnie i społecznie są czynniki, które się jej dopuszczają. Z tych to powodów wyrażają syndykat dziennikarzy polskich i towarzystwo dziennikarzy polskich we Lwowie nadzieję, że żadne ataki gwałtów i terroryzowania prasy w mieście o tak chlubnych tradycjach jak Lwów, nigdy więcej się nie powtórzą i zarówno społeczeństwo jak i organa władzy, pamiętając o ważności zadań, jakie wolna prasa bez względu na jej kierunek polityczny spełnia jako wyrazielnika opinii publicznej, staną na straży praw zastrzeżonych prasie. Enuncjacje tę podpisali: Prezes syndykatu dziennikarzy polskich, red. Fryfing i prezes towarzystwa dziennikarzy pol-

skich we Lwowie, red. Laskowicki.

Rezolucję powyższą powitać

## Co stanie się ze sprawiedliwością?

Dwa sprzeczne wyroki w paryskim sądzie przysięgłych  
(Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Porannego“)

Paryż, w czerwcu

Przed ośmiu dniami paryscy sędziowie przysięgli uznali winnym nieszczęśliwca, który w ataku rozpaczliwej wściekłości zastrzelił swoją żonę, która go przez wiele nocy zdradzała z ciemnymi typami i ciężko zarobione pieniądze męża wyrzucała na dzikie orgje. Człowiek ten musiał zgodnie z prawem zostać skazany na śmierć, chociaż przewodniczący sądu nie krył się ze swojemi zastrzeżeniami co do tego wyroku.

Przedwczoraj natomiast ci sami przysięgli uniewinnili młodą dziewczynę, która wystrzałem z rewolweru pokbała życia matkę swojej ukochanej. Ta bardzo współczesna „niewolnica“ swej namiętności nie potrafiła przytoczyć na swoją obronę nic ponad to, że była do szalenstwa zakochana w swej jasnowłosej przyjaciółce i że straciła panowanie nad sobą, gdy zauważyła, że matka nakłania swoją córkę do zaręczyn z jakimś mężczyzną. Morderczyni zastępuje na wspólnym uczucie, to prawda, jest ona, jak wynika z rozprawy, o wiele poważniejszym i wartościowszym człowiekiem, niż ta barwna lalka, która zbudziła jej zmysły, ale jeśli nawet czyn ten był tylko zabójstwem w afekcie, całkowite uniewinnienie wydaje się niesprawiedliwe, nietylko opinii publicznej, ale samej winowajczyni.

— Chcę to odpokutować — jęknęła głośno, gdy sąd odczytał wyrok uniewinniający.

Te dwa sprzeczne wyroki znów wywołały dyskusję na temat paryskich sędziów przysięgłych. Ci przysięgli musieli się już niejednokrotnie bronić przeciwko zarzutowi, że powodują się zręcznymi przemówieniami dobrych adwokatów i że podlegają zbyt często nieobliczalnym nastrojom. Tym razem jednak kontrast jest tak wielki, że daje wiele do myślenia. Bowiem przy każdym z wymienionych wyroków odgrywały rolę względy u-

należy z uznaniem, jako zdrowy odruch dziennikarstwa polskiego przeciw niesłychanym aktom teroru wobec niektórych orga-

nów prasy, jakie ostatnio miały miejsce i szczególnie dotkliwie dały się we znaki „Chwili“ we Lwowie.

boczne, które są wprawdzie interesujące z psychologicznego punktu widzenia, ale które mogą stać się niebezpieczne dla poczucia prawa u obywateli.

W pierwszym wypadku wyrok bez uwzględnienia okoliczności łagodzących można wytłumaczyć tem, że prokurator w swojej mowie ostro atakował przysięgłych za okazywanie współczucia w wypadkach zbrodni, których źródłem były zmysły. Powiedział on im, że dyskretydają oni reputację paryskiego sądu przysięgłego, uniewinniając stałe kobiety, które zabiły swych mężów. W odpowiedzi na to przysięgli chcieli pokazać że mogą również inaczej, i potępili bez litości człowieka, który wzbudził nawet litość przewodniczącego sądu.

W ośm dni później wybaczyli jednak szlachetnie morderczyni ponieważ doskonały obrońca Torres natarł na nich argumen-

tami z nowoczesnych badań nad duszą i z najnowszej literatury. Ci ludzie z ludu sądzili, że muszą mieć zrozumienie dla namiętności kobiety, która nie ma zrozumienia dla mężczyzny.

Stara matka niestety spoczywa na cmentarzu. Jasnowłosa kochanka, która, zdaje się, uwiodła w swoim czasie winowajczynię, nie chce dzisiaj słyszeć o swej nieszczęśliwej przyjaciółce. Wysłała za nią pocztowego człowieka, który również będzie kiedyś być może sędzią przysięgłym. Morderczyni jest wolna, ale pozostaje jednak „niewolnicą“. Jej ostatnie spojrzenie w stronę utraconej kochanki było pełne beznadziejnej rozpaczy.

— Co stanie się ze sprawiedliwością? — pytał prokurator. Niestety wielu prokuratorów pyta o to tylko przy uniewinniających wyrokach.

P. B.

## Król egipski Fuad przybędzie do Pragi Czeskiej

Praga, 16 czerwca.

Ustalono datę przyjazdu króla Fuada do Czechosłowacji na dzień 26 czerwca r. b. Król wsiądzie na granicy czechosłowackiej do specjalnego pociągu salonowego rządu praskiego, którym przez Pilzno pojedzie wprost do Pragi. Król Fuad zabawi w Pradze, jako gość prezydenta Masaryka, trzy dni, poczem jeszcze na kilka dni pojedzie na prowincję. Na cześć dostojnego gościa odbędzie się w Pradze uroczysta rewja garnizonu praskiego. Król Fuad zwiedzi wszystkie zabytki historyczne, położy osobiste wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, zwiedzi wszystkie wybitniejsze instytucje naukowe i kulturalne itd.

Prezydenta Masaryka zna król Fuad osobiście, gdyż przed dwoma laty podczas swej podróży egipskiej złożył prezydent Masaryk królowi Egiptu wizytę. Król Fuad zna ponadto licznych polityków czechosłowackich, bowiem jeszcze przed wojną przyjeżdżał do Pragi.

Zwiedzajcie  
**P. W. K.**  
w Poznaniu

## Aresztowanie b. oficera Wójcika po długim przesłuchaniu i wizji lokalnej w Piastowie

Z Warszawy donoszą:

Krwawe zajście, jakie przed kilku dniami rozegrało się w Piastowie między 2 oficerami 36 pp. porucznikami Wacławem Cebrowskim i Aleksandrem Nowaczyńskim a b. oficerem rezerwy Józefem Wójcikiem, było przez cały dzień wczorajszym tematem badań władz sądowno-śledczych.

Przypomnieć należy, że dwaj oficerowie w obronie honoru korpusu oficerskiego 36 pp., który poczuł się obrażony listem p. Wójcika, przybyli do Piastowa, nad ranem chcąc otrzymać satysfakcję.

W wyniku powstałego nieporozumienia powstała bójka, w czasie

której p. Wójcik oddał kilka strzałów rewolwerowych, a jeden oficer dożył szabli raniąc nią właściciela mieszkania.

Z Warszawy wyjechali wczoraj o godz. 11 rano do Piastowa samochodem sędzia śledczy Żochowski i podprokurator Grabowski celem dokonania wizji lokalnej i dodatkowego przesłuchania sprawcy strzałów Józefa Wójcika oraz sąsiadów — świadków.

Józef Wójcik, 35-letni mężczyzna, zajmuje małe, schludne mieszkanie na I piętrze przy ul. Ogrodowej. Nosi cywilne ubranie i pas oficerski.

Wizja lokalna oraz badanie

świadków trwały około 6 godzin. Wójcik zeznawał 2 godzin.

W wyniku śledztwa prokurator Grabowski wydał decyzję aresztowania Wójcika.

Zawiadomiony o tem Wójcik, ubrał się pośpiesznie, wziął z sobą czystą bieliznę na zmianę i zeszedłszy do samochodu, oświadczył:

— Jestem do dyspozycji władzy.

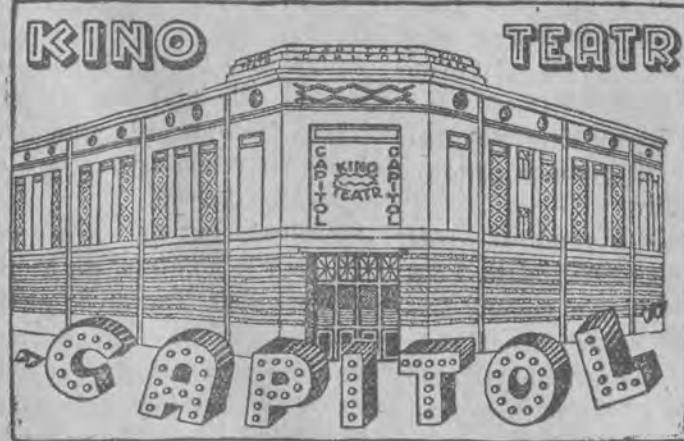
Już pod wieczór odwieziono Wójcika samochodem do Warszawy, gdzie osadzono go w więzieniu przy ul. Dzielnej.

Walka o miłość i szczęście

w filmie p. t.

**„JANET GAYNOR SZUKA POSADY“**

Wkrótce „Luna“



Dziś wielka premiera!

Początek w dni powszednie 4.30.  
W soboty, niedziele i święta o 2.30.

Ceny miejsc na I seans 50 gr. i 1 zł.

Wielki dramat życiowo-erotyczny

**„KROL KARNAWAŁU“**

W rolach głównych: bohater „Nędzników“

**GABRIEL GABRIO**

**ELGA BRINK**

**HENNY EDWARDS**

Orkiestra Symfoniczna pod batutą SZ. BAJGELMANA.



# Tajemnica Grobowca Nr. 13

Romans

sensacyjny

G. Muhle n-Szult

40)

(Ciąg dalszy).

Marietta rzekła to całkiem cicho, ale w głosie jej brzmiała prawda, a w twarzączce jaśniała niewinność. Bobowi zrobiło się bardzo dziwnie, westchnął głęboko. Z serca jego spadł ciężki kamień. Wyznanie Marietty uszczęśliwiło go. Nie pojmował w jaki sposób jest możliwe to, co powiedziała Marietta, ale wierzył jej słowom. Jednocześnie odczuł, iż wyrządził jej swemi podejrzeniami wielką krzywdę.

— Zresztą nie umie pan patrzeć. — mówiła dalej Marietta. — Żeńscy więźniowie tego domu nie spacerują w jedwabnych sukniach i nie rozporządzają kluczami, które mogłyby otwierać cele swych współwięźniów. Przyszłam z wizytą do wuja, który jest naczelnikiem więzienia. Do pańskiej celi przywiódł mnie przypadek.

Marietta podniosła się, w prawą dłoń wzięła lampkę, a lewą otrząsała kurz ze sukni.

— Lecz wszystko to są sprawy podrzędne, — rzekła energicznie, — teraz chodzi o to, w jaki sposób przeprowadzimy pańską ucieczkę.

Lecz Bob o tem nie myślał. Nie troszczył się o to, że by więźniem i że od wolności i szczęścia dzieliły go grube mury. Zapomniał, iż znajduje się w brudnym kotle, który jego idylli nadaje piętno śmieszności. Zdawał sobie sprawę tylko z tego, że między nim a Mariettą nie mogą istnieć nieporozumienia, — trzeba je natychmiast usunąć. To było dla niego najważniejsze. Powoli zsunął się ze swej śruby, ukląkł na jedno kolano i wyciągnął błagalnie ręce ku Mariecie:

— Czy kochasz mnie?

Marietta odwróciła w bok głowę. Otworzyła drzwi kotła i wyjrzała, nadsłuchując.

— Proszę za mną! — rzekła.

— Straciliśmy już dość dużo czasu.

— Czy kochasz mnie? — powtórzył Bob.

Marietta skierowała lampkę w jego twarz. W oczach Boba widać było ogień a w półotwartych ustach gorącą prośbę.

— Czy kochasz mnie? — zabrzmiało znowu.

— Nie wiem! — szepnęła Marietta.

Bob wyciągnął ku niej obie ręce, dziewczę odskoczyło w bok

i zreźnie wysunęło się z kotła. W żelaznej ramie drzwi ukazała się jej ładna buzia:

— Gdy pan uklęknie przedemną na oba kolana, wówczas odpowiem, przecież taki był mój warunek! — rzekła.

Na jednym kolanie klęczał pan dzisiaj. Z drugim zaczekał do chwili, gdy będziemy stali na czystszej podłodze.

Marietta obmyśliła doskonale plan ucieczki.

W pobliżu kotła znajdował się komin, którego oddawna nie używano. Opierał się on o stare, rozwalone palenisko, pełne porąbanego drzewa.

Owe drzewo należało częściowo usunąć, Bob zaś miał schronić się w kominie i czekać dopóki nie minie pierwsze wzburzenie, wywołane jego ucieczką. Wkrótce napewno spostrzegą jego ucieczkę i przeszukają wszystkie piwnice; napewno zajrzą do kotła i dlatego nie

Bob w milczeniu wyszedł z kotła. Był on fatalnym schronieniem. Smary i rdza pokrywały ściany, powietrze w nim było gęste i duszne. Mimo to osobliwy przestępca miał wrażenie, iż zamykają się za nim cudowne drzwi raj. Bóg miłości jest jedynym zdolnym alchemikiem, gdyż potrafi ze starego żelaza uczynić złotą klatkę.

ROZDZIAŁ XXXIV.

## Plan ucieczki.

można go uważać za odpowiednie schronienie. Co się tyczy komina, napewno nie wpadnie im na myśl, że tam się ukrył więzień, Marietta bowiem postanowiła, iż natychmiast po wejściu Boba do komina, uprządkuje drzewo i zasłoni nim wejście.

Bob ma cierpliwie czekać na chwilę oswobodzenia. Marietta zaś uda się do miasta i załatwi wszystko, potrzebne do ucieczki. Postanowiła jeszcze tej nocy, podczas zmiany straży, przerzucić sznur przez mur. Bob opu-



W żelaznej ramie drzwi ukazała się ładna buzia.

ci swe schronienie i uchwyciwszy sznur, wydosłanie się na wolność.

Taki był plan Marietty. Mógł być uważany za doskonały, chociaż nie przewidywał żadnych komplikacji. Bob zgodził się na wszystko. W milczeniu usuwał drzewo z pod komina. Jego dobry humor zniknął.

Dlaczego Marietta pozostała nieugięta? Przecież wyraźnie pokazał jej, jak bardzo żałuje swych fałszywych podejrzeń. Klęknął przed nią i ofiarował

jej swe serce. Czyż mógł uczynić jeszcze więcej? Lecz ona była dumna; chciała, aby klęczał przed nią na obydwóch kolanach, — a wówczas dopiero okaże mu znów swe uczucia. Przesadziła, Bob pokaże jej teraz, że są mężczyźni, którzy wolą zginąć przez złamane serce, niż uczynić ofiarę ze swego honoru i dumy.

Myśląc o tem, Bob energicznie rzucał na bok całe paki drzewa. Gdy ukazał się wreszcie otwór, wiodący do komina,

Bob odwrócił się i rzekł:

— Życzę pani szczęścia, Marietto! Kto wie, czy się jeszcze kiedykolwiek zobaczymy! —

Bob wdrapał się na palenisko i schylił się nisko, aby móc wsunąć się w otwór, wiodący do komina. W tej samej chwili małe rączki Marietty chwyciły go za włosy. Potrząsając głową Boba, krzyknęła:

— Ty duży, głupi chłopaku!

Poczem popychając go silnie, pomogła mu wsunąć się do komina. Dość długo pracowała, póki nie umieściła całego drzewa na dawnym miejscu. Wreszcie wyszła z piwnicy i cicho wróciła do mieszkania wuja. Na szczęście naczelnik jeszcze spał, chociaż Marietta spędziła w piwnicy prawie dwie godziny. Naturalnie natychmiast odwiesiła klucze do szafki. Przechodząc obok lustra, ujrzała, iż ma całą twarz umazaną smarem i rdzą. Uśmiechnęła się, przypomniawszy sobie jak ubrudziła czoło Boba i zabrała się do mycia. Gdy już była w palcie i w kapeluszu, obudziła naczelnika.

— Wuju, zrobiłam tu u ciebie trochę porządku. Teraz idę do domu. Wieczorem wrócę jeszcze do ciebie.

Pan Gryc był wielce zadowolony z wizyty Marietty i z jej obietnicy. Żegnając się z panią, pocałował ją w rękę co do prawdy u niego było czemś osobliwym.

Marietta jeździła autem po mieście i w rozmaitych sklepach pytała o sznurowaną drabinę, lecz wszędzie potrząsano przeczącą głową.

Nikt o ten artykuł nie pytał, — rzekł jakiś sprzedawca; niestety, mało jest tak pięknych dziewcząt, jak Marietta i dlatego nikt nie kwapi się z wykradaniem ich przy pomocy sznurowanej drabiny.

Powroźnik obiecał, iż zrobi drabinę w ciągu 24 godzin. Lecz Marietta nie mogła czekać. Kupiła grubego sznuru i udała się do domu, zamierzając zrobić przez dwie godziny sznurową drabinę.

Około ósmej wróciła do wuja. Zastała naczelnika niezwykle zdenerwowanego; opierając się na kij, spacerował po pokoju, klnąc okropnie.

Ten łotr z piwnicy uciekł! Napewno jest to djabeł wcielony, inaczej nie wydosłalby się stamtąd. Kamieniami wyłamał

otwór w drzwiach celi i przez tę dziurę, która jest tak wąska, że z ledwością przelazłby przez nią karzelek, ten olbrzymi mężczyzna, wyleciał na wolność. Ślady wiodły do kotła i rzeczywiście tam był, ale gdzie się stamtąd udał — niewiadomo. Zaalarmowano całą służbę. W piwnicy ustawiono posterunek. Jeżeli jeszcze ten łotr tam się znajduje, nie będzie mógł wydosłać się niepostrzeżenie. O ile go złapią, przywiąże się mu 25-kilowe ciężary żelazne do rąk i nóg, aby znów nie próbował ucieczki.

Marietta błada, jak kreda, siedziała w milczeniu na kanapie. Cały jej plan okazał się bezwartościowy. A przecież powinna była przypuszczać, że w piwnicy zostaną wystawione posterunki. Bob będzie musiał wyjść z komina; zmusi go do tego głód. Niema najmniejszej możliwości dostarczenia mu pokarmu i wiadości.

Marietta, myśląc o strasznym położeniu ukochanego, o mało nie krzyknęła głośno. Całą siłą starała się ukryć swe zdenerwowanie. Bezmyślnie przejrzała gazetę, poczem weszła do kuchni, aby przygotować kolację dla wuja. Postawiła garnek na blazę i myślała co począć, aby uwolnić Boba. Najrozmaitsze plany powstawały w jej głowie, ale po namyśle, okazywały się niewykonalne. Lzy zaczęły kapać z oczu Marietty, mieszającą gotującą się zupę.

Nagle łyżka ryknęła z rąk dziewczęcia. Oczy jej rozszerzyły się ze zdumienia. To co ujrzała, było rzeczywiście niepojęte.

Koleje losu bywają bardzo powikłane. Ale zdaje się, że największa fantazja nie zdołałaby tak popłatać nici życia, jak to los czynił z Bobem.

Cierpliwie stał on przez pewien czas w kominie, do którego się schronił. Trwało to około dziesięciu minut, ale Bobowi zdawało się, iż minęły już całe godziny. W kominie było duszno i brudno. Głowę Boba opłatały gęste pajęczyny. Wyciągnął ręce w górę, aby usunąć pajęczynę; podczas tej czynności wytrącił kawałek skruszonego muru. Jakiś ciężki kamień spadł mu na nogę, oczy zaproszyły się wapnem, a na płuca padła chmura sadzy.

(d. c. n.)



## Wiadomości bieżące.

**SZKOŁA JEDNOLITA.** W roku szkolnym 1929-1930 przeprowadzono plan stworzenia tak zwanej „szkoły jednolitej”. Program nauczania w oddziałach 5, 6 i 7 szkoły powszechnej odpowiadać będzie ściśle programowi 1, 2 i 3 klasy szkoły średniej.

**KAPIELE PRZECIW OTYŁOŚCI.** W bieżącym sezonie letnim wprowadzona zostanie doniosła innowacja dla kuracjuszków w uzdrowiskach krajowych. A mianowicie w Krynicy uruchomiony zostanie nowy typ kąpielni t. zw. pienkowych przeciw otyłości.

### DODATKOWA REJESTRACJA CUDZOZIEMCÓW.

Do dnia 30 b. m. ustalony został termin dodatkowy dla cudzoziemców, zamieszkałych na terenie Łodzi, którzy dotychczas nie zarejestrowali się w starostwie grodzkim podczas rejestracji w maju.

Do rejestracji należy przynieść dokumenty osobiste i dwa fotografie z ostatnich czasów.

Cudzoziemcy, którzy w tym okresie nie zarejestrują się, narażeni będą na przykre konsekwencje.

**NOCNE DYŻURY APTEK.** Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193); M. Müllera (Piotrkowska 46); W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15); Perelmana (Cegielińska 64); H. Niewiarowskiej (Aleksandrowska 74); 47); Z. Jankielewicz (Stary Rynek 9).

### Pobór rocznika 1908 i 1907

Dziś, w poniedziałek, 17-go czerwca r. b., winni się stawić do poboru przed komisją poborową nr. 1 (Pomorska 18) poborowi rocznika 1908, zamieszkał na terenie VIII komisariatu policji, których nazwiska rozpoczynają się na litery:

W, Z.

Przed komisją poborową nr. 2 (Ogrodowa 34) winni się stawić poborowi rocznika 1908, zamieszkał na terenie XIII komisariatu policji, których nazwiska rozpoczynają się na litery:

H, P, R, T, U, Z.

Przed komisją poborową nr. 3 (Zakątna 82) winni się stawić poborowi rocznika 1907, uznani za czasowo niezdolnych do służby wojskowej w roku 1928 (kategoria „B”), zamieszkał na terenie VIII komisariatu policji państwowej, których nazwiska rozpoczynają się na litery:

od A do L.

### Oszczepem w piersi ucznia

#### Straszny wypadek na boisku sportowym

W Kaliszu miał miejsce niezwykle, nieszczęśliwy wypadek. Nad rzeką Prosną uczniowie wyższych klas gimnazjum im. T. Kościuszki odbywali lekcję gimnastyki. Po ćwiczeniach wolnych uczniowie przystąpili do rzucania oszczepem w dal. Jeden z silniejszych zawodników chwycił oszczep i nie dając waku rzutu wprawił oszczep w ruch, który zamiast zaryć się w ziemi ugodził w pierś jednego z uczniów Władysława Derę, który upadł brocząc krwią. Po przewiezieniu nieszczęśliwego chłopca do szpitala św. Trójcy, wkrótce zmarł. Wypadek wywołał silne

# Straszna zbrodnia mężobójstwa

## Maltretowana niewiasta w obronie przed mężem pijakiem zadała mu cztery ciosy siekierą w głowę

W dniu wczorajszym dom przy ul. Częstochowskiej 4 zaalarmowany został jękami, wydobywającymi się z mieszkania, należącego do 38-letniego Franciszka i 33-letniej Marjanny małżonków Cwalinów. Gdy jęki z każdą chwilą stawały się głośniejsze, a nawet słychać było rozpaczliwe wołania o pomoc przebudzeni sąsiedzi wyłamali drzwi, prowadzące do mieszkania małż. Cwalinów i wtargnęli do wewnątrz. Prerażeni ujrzeni na ziemi w kałuży krwi z pękniętą czaszką Franciszka Cwalinę, obok zaś stojącą z zakrwawioną siekierą w ręku żonę jego Marjannę. Po krótkiej walce ze zdezerwowaną kobietą udało się sąsiadom wyrwać siekierę z rąk Cwalinowej.

Zawezwany lekarz pogotowia ratunków, stwierdziwszy u nieszczęśliwego 4 głębokie rany w głowie,

które spowodowały pęknięcie czaszki, odwiózł go w stanie bardzo groźnym do szpitala św. Józefa.

Przeprowadzone przez władze dochodzenie policyjne ustaliło, że usiłowanie mężobójstwa przez Cwalinową spowodowało coraz częstsze upijanie się męża wprost do nieprzytomności.

Franciszek Cwalina prawie że wszystkie zarobione przez siebie pieniądze wydawał na kupno wódek, powracając stale do domu w stanie nietrzeźwym. Żonie oddawał zaledwie czwartą część zarobionych pieniędzy, wymagając od niej prowadzenia dobrej kuchni. Gdy pieniądze okazywały się niewystarczające na prowadzenie gospodarstwa, wówczas Cwalina wyładowywał całą złość na żonie, przyczem nie rzadkie były wypadki bicia jej, czem mu popadło pod rękę.

Wówczas w głowie sponiewieranej nieszczęśliwej żony powstała niezłomna myśl przeciwstawienia się pijakowi i niepozwolenia się bić.

Gdy w dniu wczorajszym Cwalina przyszedł do domu pijany i zauważył, stojącą na stole skromną kolację, wszczął z żoną kłótnię, poczem chwycił pogrzbacz i usiłował zadać żonie kilka ciosów w głowę.

W obronie życia sponiewierana żona chwyciła ze skrzynki od węgla siekierę i w momencie, gdy mąż rzucił się na nią z podniesionym do góry pogrzbaczem, zadała mu trzymany w ręku siekierą 4 ciosy w głowę. O usiłowaniu mężobójstwa władze policyjne powiadomiły niezwłocznie sędziego śledczego I rewiru Brauna i podprokuratora I rewiru Kubiaka, którzy niezwłocznie przybyli na miejsce zbrodni. (p)

## Co usłyszymy dziś przez radio?

- ŁÓDŹ (1395 m.)  
11,56 Sygnał czasu, hejnał.  
12,10 — 12,50 Koncert z płyt gramofonowych.  
15,10 Odczyt p. t. „Wycieczkowanie i obozowanie w Polsce i za granicą”.  
15,50 „Kącik artystyczny LSG” występ p. Oli Leszczyńskiej art. Teatru Letniego.  
16,00 — 16,45 Koncert z płyt gramofonowych  
17,00 Odczyt p. t. „Oddawanie czci chorągwiom i sztandarom” wygl. kpt. Stan. Łoza.  
17,25 Odczyt p. t. „Dydaktyczne znaczenie mapy geograficznej”.  
17,55 Transmisja muzyki lekkiej z kawiarni „Gastronomja”. Ork. pod kier. Lewaka i Mutzmana.  
19,15 Lekcja języka francuskiego. Lektor Lucien Roquigny.  
19,56—20,00 Sygnał czasu.  
20,30 Koncert wieczorny.  
23,00—24,00 Transmisja muzyki tanecznej z Krakowa.

## „Kochany synalek“

odgryzł matce dwa palce u prawej ręki

W barakach dla wyeksmitowanych przy ul. Bazarnej mieszka wraz z rodziną 40-letnia Zofia Broniewska. W dniu wczorajszym przybyła do niej sąsiadka, domagając się zwrotu pożyczonych przez jej syna, rzekomo dla matki, 2 złotych.

Broniewska, która wskutek wyeksmitowania jej z mieszkania popadła w silny rozstrój nerwowy, w przystępie szału, powstałego przez jej syna, powstałego przez kłótnię z sąsiadką, doskoczyła do syna i poczęła go bić pięściami.

Wówczas, chcąc się uchronić od razów, „kochany synalek”, 17-letni Antoni, schwycił zębami prawą rękę matki i odgryzł jej dwa palce. Wskutek doznanego bólu i upływu krwi Broniewska straciła przytomność. Do rannej kobiety zawezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz po nałożeniu opatrunków pozostawił Broniewską na miejscu. O powyższym wypadku powiadomiony został III komisariat. (p)

## TEATR, MUZYKA I SZTUKA

GONG

Dziś świetna rewja p. t. „Chcesz pan się ożenić?” z udziałem całego zespołu Gongu na czele z Hanką Runowiecką, Owidzką, Ustarbowskią, Gustawem Cybulskim, Belskim, Laskowskim, Pilarskim i niezrównaną parą baletową Wojnar — Soboltówna.

Codziennie 2 przedstawienia o godz. 8.15 i 10.15.

TEATR MIEJSKI

Dziś po cenach najniższych „Kwadratura koła”.

Jutro odbędzie się jedyny występ znakomitego artysty Juljusza Osterwy w komedji Stefana Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka”.

Najbliższą premierą Teatru Miejskiego jest „Mira Efros”.

Rolę tytułową gra Irena Horecka.

### Frakcje socjalistyczne starać się będą o uchylene decyzji O. U. U.

Odbyło się zebranie przedstawicieli wszystkich dzielnic okręgowych P. P. S., na którym omawiano sprawę rozwiązania władz samorządowych kasy chorych i mianowania komisarza rządowego.

Zebrani po dyskusji uchwalili protest przeciwko zawieszeniu w czynnościach zarządu kasy i postanowili wszcząć i prowadzić kroki, zmierzające do uchylenia decyzji władz nadzorczych.

Ustalono również program wspólnej konferencji z niemiecką partją pracy i „Bundem” w powyższej sprawie. (b)

## Radomsk mistrzem Polski

### Piękne popisy walki z ogniem

zademonstrowała w Poznaniu straż pożarna z całej Polski

W Poznaniu odbył się ogólnopolski zjazd straży ogniowych, który rozpoczął się w dniu 13 b. m. i zakończony został w dniu 16 b. m. Na zjazd ten przybyły wszystkie straże ogniowe z terenu całej Polski prócz straży warszawskiej, pozatem uczestniczyła biernie w zjeździe straż ogniowa z Jugosławji.

W zjeździe brała udział reprezentacyjna drużyna turyńska straży ogniowej łódzkiej pod dowództwem naczelnika V oddziału straży inż. Brzozowskiego. Drużyna ta nie brała udziału w konkursie o mistrzostwo Polski ze względu na to, że posiada tytuł mistrza świata, natomiast wzięła udział w popisach pozakonkursowych, demonstru-

jąc pokazowe ćwiczenia, odbyte w Turynie.

Pokazy obserwoowało 15 tysięcy widzów. Drużynie łódzkiej straży ogniowej zgotowano niebywałą owację. Popisy odbywały się na stadionie P. W. K. Wszystkie straże wyjechały do spinalni, gdzie rozłożyły trzy linie wodne, oddały wodę z trzech prądownic, wreszcie przystąpiły do akcji ratowniczej. Mistrzostwo Polski zdobyła straż z Radomska, zdobywając pierwsze miejsce w 2 m. 30 sek., drugie miejsce zajęła Częstochowa 3 m. 30 sek. i trzecie miejsce Włocławek w 4 m. Efektownie wypadły pokazy walki gazowej, w której czynny udział brała straż ogniowa krakowska. (p)

## „Miss Universum“



Wiedenka Luiza Goldarbeiter, której w Galvestone przyznano ten zaszczytny tytuł najpiękniejszej kobiety świata

### Szrały do synagogi

W Tomaszowie Maz. przy ul. Jeżozimskiej w godzinach wieczornych rozległy się strzały rewolwerowe, po których nastąpił brzęk tłuczonych szyb. Dozorca, który wybiegł na ulicę z synagogi ujrzał młodego mężczyznę, strzelającego nadal w okna synagogi.

Widząc zbliżającego się dozorcę wsiał na rower i odjechał. Niezwłocznie powiadomiona o wypadku policja znalazła na ulicy kilka łusek od kul. Na zasadzie tych danych policja prowadzi dochodzenie, które dotychczas nie dało wyników. (a)

### JANET GAYNOR

w roli

chłopca na posyłki

w filmie p. t.

„Janet Gaynor szuka posady”

Wkrótce „Luna“



# Na pobojuwiskach ligowych

## Ł.K.S. ponownie wysunął się na pierwsze miejsce w mistrzostwie Polski

Wczorajsza niedziela przyniosła wiele niespodzianek w grach o mistrzostwo ekstraklasy piłkarskiej i spowodowała duże zmiany w tabeli. Największą niespodzianką była wysokocyfrową klęskę Wisły w Poznaniu przeciwko Warcie, oraz dokonany przez Czarnych pogrom I. F. C. na ich własnym boisku w Katowicach. Poza tym Ł. K. S. zwyciężył swego rywala Łódzkiego Turystów, rywale warszawscy wyszli na remis, Cracovia pokonała beniaminka ligi Garbarnię, a wreszcie Ruch zadał klęskę Pogoni na ich własnym boisku.

To też w tabeli ligowej zaszły poważne zmiany. Ł. K. S. wysunął się znowu na czoło, prowadząc przed Wisłą jednym punktem, na trzecie miejsce wysunęła się Warta poznańska, spychając Garbarnię na piątą. Wysorowali się także do góry Czarni z 8 na 6 i Cracovia z 10 na 8. Natomiast ogromnie spadł I. F. C. z 5 na 9 miejsc. Turyści bez zmiany pozostali na przedostatnim miejscu.

### Tabela gier ligowych

	pkt.	gier.	bram.
1. Ł. K. S.	14	10	17:14
2. Wisła	13	10	28:24
3. Warta	10	9	23:16
4. Ruch	10	8	17:13
5. Garbarnia	10	9	23:19
6. Czarni	9	7	23:14
7. Legja	9	11	15:17
8. Cracovia	8	9	16:12
9. I. F. C.	8	8	9:13
10. Warszaw.	7	8	10:12
11. Pogoń	7	8	12:15
12. Turyści	6	8	10:21
13. Polonia	3	9	14:26

### Ł. K. S. -- Turyści 2:1 (1:0)

Wczoraj odbyło się długo oczekiwane spotkanie dwu odwiecznych rywali piłki nożnej na terenie Łodzi — Ł. K. S. i Turystów i przyznać trzeba, że na ogół przyniosło ono rozczarowanie, gdyż nie widzieliśmy tej klasycznej gry i tego wysiłku, jakiego mieliśmy się prawo spodziewać. Przed sędzią p. Nawrockim z Poznania stanęły drużyny w następującym składzie:

Ł. K. S.: Miła, Cyll, Gałecki, Pegza, Trzmiel, Jasiński, Sztoltenwerk, Nikiel, Król, Jańczyk, Śledź.

Turyści: Michalski, Karaś, Kubik, Hinc, Wieliszek, Kahan, Frankus, Stolarski, Kulawiak, Chojnacki, Michalski.

O godz. 5.40 rozpoczynają grę Turyści i zaraz od pierwszych pociągnięć wykazują ogromną nerwowość i niepewną grę, czerwoni trochę lepsi, ale również nerwowi. Ł.K.S. szybciej otrząsa się z nerwowości i zaczyna celowo pracować. Sędzia od pierwszej chwili wziął drużyny w rzy i karał najdrobniejsze przewinienie, chcąc w ten sposób pokazać, że nie będzie tolerował gry brutalnej. Atak czerwonych, wspomagany celową grą pomocy, coraz częściej zagroził bramce fioletowych, przy czym prawa strona ataku, a także Król w środku wykazują dużą lotność i pracowitość. W 12 minucie wyrwa się z piłką prawy łącznik, a choć jest spalony, sędzia tego nie widzi. Nikiel sam pędzi z piłką i z odległości 1 metra strzela... w aut. Krzyk zgrozy na trybunach i galerji.

Ł. K. S. coraz częściej dochodzi do głosu, ciężkie sytuacje ratuje Karaś i Kubik, obaj bardzo dysponowani, ale i Michalski ma wiele roboty. W 20 minucie róg dla Ł. K. S. niewyzyskany. W 22 minucie sędzia dyktuje wolny przeciwko Turystom z 30 metrów. Ostro bitą piłkę bramkarz wypuszcza z rąk, nadbiega Król i nieuchronnie pakuje piłkę do siatki. Ogłoszające brawa. Pierwsza bramka dla Ł. K. S.

Turyści zrywają się do ataku, lecz grają nieudolnie, pomoc gra dalej defensywnie, to też między nią, a atakiem wytwarza się luka i wszystkie piłki stają się łupem dobrze ustawionej pomocy czerwonych. W 33 minucie znowu róg dla Ł. K. S. — niewyzyskany. Król jest bardzo ruchliwy, wygrywa wszyst-

kie pojedynki z Wieliszkiem na główki. W 42 minucie pada straszliwa bomba Króla... w słupek i nadbiegający bramkarz może ją jeszcze odbić w pole. Po paru jeszcze atakach sędzia odgwiszduje przerwę.

Na trybunach gwar rozmów. Zwolennicy Turystów pocieszają się jeszcze, że drużyna ta po przerwie gra zwykle znacznie lepiej, ale naogół widać przynębienie z powodu słabej gry fioletowych. Kibice czerwonych są dobrej myśli, choć i oni nie pozwalają sobie jeszcze na otwarty tryumf, gdyż i czerwoni popełniają wiele błędów, a nagłe wyrównanie może zmienić uosobienie drużyn.

Zmiana stron i druga połowa. Turyści biorą się do pracy, akcja ich staje się bardziej celowa. Już w drugiej minucie wysunięta na skrzydło piłkę ładnie przeprowadza Michalski, centruje, piłkę łapie Stolarski i strzela, bramkarz niezręcznie paruje i nadbiegający Chojnacki pakuje gola.

Wyrównanie! Zwolennicy Turystów podnoszą głowy. Ma się wrażenie, że z tą chwilą gra potoczy się inaczej.

Ale daremne nadzieje. Atak Turystów nie ma swego dnia. Kulawiak na środku ataku celuje w bezmyślnym i niecelowym podawaniu piłek, prawie skrzydło, znacznie lepiej dysponowane, jest prawie niewyzyskiwane. A tyły Ł. K. S. grają nad podziw dobrze. Gałecki, jak zwykle niezawodny, a i Cyll miał swój dobry dzień. Już w 7 minucie Śledź wypracowuje pozycję, ślicznie centruje i Nikiel wspaniałą główką zdobywa bramkę.

Ł. K. S. prowadzi 2:1. Okrzykom radości niema końca. Turyści chcieliby za wszelką cenę wyrównać, ale nie może im się to udać przy tej klasie gry. W 8 minucie zdobywają wprowadzić róg, ale nie potrafią go wy-

zyskać. Czerwoni prą dalej celowo naprzód, wszystkie ich linie są prawie o klasę lepsze od Turystów. W 10 minucie róg dla Ł. K. S. niewyzyskany.

Następuje szereg zmiennych ataków, przeczem czerwoni nadal mają przewagę, lecz nie potrafią jej wyzyskać cyfrowo. Dwie doskonałe pozycje do wyrównania zaprzepaszcza Michalski. Kulawiak nadal gra niżej wszelkiej krytyki. Czerwoni przeprowadzają jeszcze parę groźnych ataków, uzyskując w 32 minucie ostatni róg.

Pozostałe minuty gry należą do Turystów, u których Karaś idzie do ataku, a Frankus na obronę, lecz i to nie może pomóc — jeszcze parę groźnych sytuacji i sędzia odgwiszduje zawody.

### OCENA DRUŻYN.

Wczorajsza gra obu drużyn, a szczególnie Turystów, zawiodła.

W Ł. K. S. na pochwałę zasługuje przede wszystkim większa wola zwycięstwa oraz celowość gry i wzajemne zrozumienie poszczególnych graczy. Miła w bramce, jak zwykle dobry, interwenjował wybiegami bardzo szczęśliwie i nie popełnił żadnego błędu, choć mógł utrzymać strzał Stolarskiego, zanim nadbiegł Chojnacki.

Para obrońców bardzo dobra i pewna, Cyll może nawet jeszcze lepszy od Gałeckiego.

Pomoc ruchliwa, szła odważnie na piłkę, a przede wszystkim ustawiła się bardzo dobrze, łapiąc prawie wszystkie wykopy. W ataku wyjątkowo dobry był Król, pozatem prawa strona znacznie lepsza od lewej. Jańczyk był dobry jedynie w pierwszej połowie gry.

U Turystów prawie wszyscy zawiedli. Wprost trudno było uwierzyć, patrząc na grę wczorajszą, że to ta sama drużyna, która pokazała tak wspaniałą grę przeciwko Legji w ubiegłym tygodniu. Kardynalnym błędem była nerwowość prawie całego zespołu, no i górny system gry, zamiast celowego i skutecznego niskiego podawania piłek.

Michalski w bramce grał ofiarnie i dobrze, trzymając wszystko, co się trzymać dało. Obie puszczane bramki były nie do obrony. Para obrońców dobra i pracowita, szczególnie Kubik wyjaśniał wiele niebezpiecznych sytuacji. W pomocy Wieliszek, jak zwykle pracowity, choć nie umiał dać sobie rady z Królem. Bardzo dobry był Ka-

han, natomiast zupełnie zawiodł Hinc, gubiąc bezustannie piłkę i oddając niecelowo, przy czym prawe skrzydło ataku czerwonych nie napotykało z jego strony na poważny opór. Głównym błędem pomocy było utracenie „czucia“ z atakiem i pozostawienie niezapełnionej luki, co pozwoliło pomocy czerwonych na skuteczną i celową grę.

Atak naogół zawiodł całkowicie. Najwięcej przyczynił się do tego Kulawiak, który zupełnie bezplanowo i chaotycznie rozdawał piłki, dezorientując resztę graczy. Był to bezsprzecznie najgorszy gracz na boisku i na niego spada duża odpowiedzialność za klęskę Turystów. Prawa strona ataku nieco lepsza od lewej, choć daleko nie sięgała tej klasy, jaką pokazała przed tygodniem.

Naogół przyznać trzeba, że zwycięstwo Ł. K. S. było ofiarnie wywalczone i całkowicie zasłużone.

Sędzia p. Nawrocki dość dobry, lecz za dużą uwzględnił rytm wolnych i osłabił w ten sposób tempo gry. Najlepszym tego dowodem są aż trzy rzuty sporne. Publiczności około 6 tysięcy.

### Puchar Davisa

W półfinałowym spotkaniu o puchar Davisa strefy europejskiej Anglija prowadzi z Węgrami 2:1.



Dzisiaj po raz ostatni!

Przebojowe arcydzieło z „Grupy wielkich gwiazd ekranu“ ameryk. wytw. United Artists. Największa tancerka świata, uroczą i pełną wdzięku **GILDA GRAY**. Chińska gwiazda ekranu **ANNA MAY WONG**. Rasowy, stuprocentowy **CLIVE BROOK** w filmie misterji erotycznych, czarnych lamów, tajemnic klasztorów tybetańskich, filmie ponurych kultów i obrzędów, filmie zmysłowych tańców, opium i haszyszu p. t.

„TANCERKA BOGÓW“

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyr. **A. Czudnowskiego**.

Początek przedstawień o godz. 4-ej, w soboty i niedziele o 12 w poł., ostatniego o g. 10 w. Ceny miejsc na I seans od 1 zł., w soboty i niedziele od 12 do 3-ej pp. wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

Wesoła historia wielkiej karjerze.

„Janet Gaynor szuka posady“

Wkrótce „Luna“

Kino „PALACE“ Teatr PIOTRKOWSKA 108.

Na pierwszy seans codz. od 4.30—6 pp. i w soboty i niedz. od 12—3 wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

Dzisiaj po raz ostatni!

Najnowsze opracowanie epokowego filmu świata Potężny dramat egzotyczny według powieści **ATLANTYDA PIOTRA BENOIT.**

W rolach głównych: przepiękna **Stanisława Napiórkowska** i wytworny **Jean Angelo**. :: Muzyka **M. Lidauera**.



# Zawody kolarskie na Krzywiu

Kłosowicz osiągnął najlepszy wynik dnia

Gwarno było wczoraj na Krzywiu. To łódzkie kluby kolarskie urządziły wewnętrzne mistrzostwa. Na starcie widzieliśmy najlepszych zawodników zrzeszonych w klubach: TZS., ŁTK., ŁKS., i Bieg. Na czoło zawodników wybił się mistrz TZS. Stanisław Kłosowicz, który osiągnął najlepszy wynik dnia. Drugim z kolei zawodnikiem był zdobywca pierwszego miejsca w biegu ŁTK. Sochowicz Zawodnik ten, to rewelacja dnia wczorajszego. Startując dopiero po raz trzeci zdobywa już tytuł mistrza jednego z najpoważniejszych klubów kolarskich naszego miasta.

Mistrzostwo ŁTK. zdobył Sochowicz Józef w czasie 3,29,48 przed Blanem Edwardem 3,43,44. Startowało pięciu zawodników, do mety przybyło jedynie dwóch wyżej wymienionych.

W biegu ŁKS. startowało sześciu zawodników. Pierwszy przybył do mety zwycięzca biegu Łódz

— Poznań, Neszper Henryk w czasie 3,31,31,2. 2) Beck Alfred 3,36,07 3) Szymański Leon 3,49,36,8. 4) Mikołajczyk Ignacy 3,54,18,4 i 5) Szeffler Alfred 4,05,19,8.

Kłosowicz Stanisław był pierwszym w biegu TZS., mając najlepszy czas dnia 3,22,24, drugie miejsce zajął Muzolf Władysław 3,38,15. 3) Piekarski Adam 3,49,20 Morga i Marzewski, którzy byli groźnymi konkurentami Kłosowicza, nie ukończyli biegu z powodu kilku defektów, jakie mieli w drodze. Startowało sześciu zawodników, bieg ukończyło jedynie 3-ch.

Mistrzostwo „Biegu“ zdobył Gałęcki Jerzy w czasie 3,31,01,2, 2) Jerzak Józef 3,33,46,2, 3) Gałęcki Marjan 3,50,21. 4) Daramoniec Mieczysław 3,51,26,2. 5) Pluciński Wacław 4,33. Startowało pięciu zawodników, przyczem wszyscy bieg ukończyli.

Ogólna klasyfikacja dnia przedstawia się następująca:

1) Kłosowicz (TZS) 3,22,24.

- 2) Sochowicz (ŁTK) 3,29,48.
- 3) Gałęcki (Bieg) 3,31,01,2.
- 4) Neszper (ŁKS) 3,31,31,2.
- 5) Jerzak (Bieg) 3,33,46,2.
- 6) Beck (ŁKS) 3,36,07.
- 7) Muzolf (TZS) 3,38,15.
- 8) Blau (ŁTK) 3,43,44.
- 9) Piekarski (TZS) 3,49,20.
- 10) Szymański (ŁKS) 3,49,36,8.

## Mistrzostwo klasy A.

W mistrzostwie A klasy ŁZOPN. rozegrano tylko 4 spotkania, wyniki których wpłynęły na ukształtowanie się czołowej grupy drużyn w tabeli. Tytuł mistrza I rundy zdobył bezapelacyjnie Orkan dzięki zwycięstwu nad Turystami, na drugie miejsce wysunęło się ŁTSG. dzięki brawurowemu zwycięstwu nad Sokołem, dwa punkty zdobyte przez ŁKS. na PTC. zapewniły czerwonym 3 miejsce, natomiast WKS. musiał się zadowolić czwartym miejscem. Pozostałe lokaty nie uległy zmianie.

Tabela przedstawia się następująco:

1 Orkan	17	10	30:13
2 ŁTSG.	15	10	45:16
3 ŁKS.	15	10	25:11
4 WKS.	14	10	34:14
5 Widzew	12	10	32:20
6 Burza	9	10	19:20
7 Hakoah	8	9	16:27
8 Turyci I b.	7	8	18:25
9 Union	5	11	24:36
10 PTC.	3	10	14:41
11 Sokół	3	10	14:43

## Orkan—Turyci 5:2 (4:1)

Wynik nie odpowiada przebiegu gry, przegraną Turystów spowodował swą fatalną grą w I polo wie bramkarz Rapoport, który dopiero po przerwie wykazał swą umiejętność. Orkan cechowała jak zwykle gra ostra i szybka.

Sędziował p. Andrzejak.

## ŁTSG.—Sokół 9:2 (1:1)

Zawody rozegrane w Zgierzu przyniosły zasłużone zwycięstwo drużynie łódzkiej, dla której bramki zdobyli: Królik 4, Herbstreich 3, Francman i Berkman po jednej. Dla Sokoła środkowy napastnik i lewy łącznik. Sędziował p. Jastrzębski. Przedmecz rezerw przyniósł zasłużone zwycięstwo ŁTSG. w stosunku 4:1. Sędzia p. Królik. Zasłużony sukces drużyny ŁKS.

—0—

## O mistrzostwo Łodzi w koszykówkę

W spotkaniach w piłkę koszykową o mistrzostwo Łodzi uzyskano następujące wyniki: ŁTSG. — ZMP. 44:17; Widzew — Orle 31:20 YMCA. — Geyer 28:21; Zjednoczone — Kadimah 48:11; TUR — Hakoah 63:0; Hasmona — Strzelec 30:0 (walcover) WKS. — Kadimah 58:10; HKS. — Hakoah 30:0 (walcover); ŁKS. — Oratorjum 50:15; HKS. — YMCA. 40:20; Poznański — Tur 19:14; WKS. — Poznański 14:18; ŁTSG. — Hertha 22:11.

# Mecze ligowe w kraju

Sensacyjna klęska Wisły

POZNAŃ: Warta — Wisła 5:0 (0:0). Do pauzy gra równorzędna. Po przerwie Warta zyskuje znaczną przewagę i zdobywa pięć bramek przez: Przybysza 3, Szerkiewo i Aniołę po jednej. Sędzia p. Słomczyński z Sosnowca.

LWÓW. Ruch—Pogoń 4:3 (2:1) Zasłużone zwycięstwo Ruchu. Gra ostra i brutalna. Bramki dla ruchu zdobyli: Sobota 3 i jedna samobójcza. Dla Pogoni Hanke 2 jedna z karnego i wolnego, oraz Szabakiewicz. Sędzia p. Rettig.

KRAKÓW. Garbarnia — Cracovia 0:3 (0:2). Zasłużone zwycięstwo Cracovii, dla której bramki

zyskali: Businek 2 i Malczyk. Sędziował p. Krukowski z Warszawy.

KATOWICE: Czarni — IFC. 6:0 (3:0). Nadspodziewany, piękny sukces Czarnych, dla których bramki zdobyli Nastula 4, Harasimowicz i Witkowski. Sędziował p. Dyncyngier z Warszawy.

WARSZAWA: Legja — Warszawianka 1:1 (1:0). Do przerwy przewaga Legji, po przerwie — Warszawianki. Bramki zdobyli: Łańko dla Legji i Zwierz II dla Warszawianki. Sędziował p. Korn gold z Krakowa.

## Walki francuskie w cyrku

Wczoraj przed walkami ogłosił arbiter p. Brański nowinę, a mianowicie przyjął słynnego żydowskiego zapaśnika, mistrza świata Poszhoffa, który już w dniu dzisiejszym weźmie udział w defiladzie. Drugą sensacją była zapowiedź rewanżowego spotkania Sztekker — Stibor, które również odbędzie się w dniu dzisiejszym.

Wyniki dnia wczorajszego były następujące:

Stibor — Kornatz.

Bardzo ładne spotkanie, prowadzone z przewagą zmienną, zakończyło się wynikiem remisowym.

Sztekker — Weiss.

Walka ta była nowym sukcesem Sztekkera, który zwyciężył po 5 minutach młwakiem z odwrotnego pasa.

Petrowicz — Spiewaczek. Decydujące spotkanie tej pary zakończyło się efektywnym zwycięstwem Petrowicza po 24 minutach walki.

Spiewaczek padł ofiarą podwójnego nelsona.

Szezerbiński — Kraus.

Decydujące spotkanie tej pary zakończyło się zwycięstwem Krausa po 34 minutach walki.

Dzisiaj walczy: Weiss — Spiewaczek, Kornatz — Petrowicz, Kraus — Koehler (decydujące), Stibor — Sztekker (decydujące).

## Austro-Daimlery góraj!

Zdobyły pierwsze cztery miejsca na wyścigach pod Warszawą

WARSZAWA, 16 VI. (Tel. wł. „Głosu Porannego“).

Dzisiaj rozpoczął się tu VIII międzynarodowy raid automobilowy. Po wyjeździe z Warszawy na 17 klm. komandor zatrzymał wozy i wobec liczącej zebranej publiczności rozpoczęły się wyścigi.

Pierwsze miejsce zdobył hr. Potocki na Austro - Daimlerze,

osiągając szybkość 117 i pół klm., zdobywając 22 punkty.

Następne trzy miejsca zajęły również samochody mark Austro - Daimler.

Piąte miejsce zdobył p. Szwarzstajn na Bugattim.

Po wyścigach zawodnicy udali się w dalszą drogę, wyznaczoną na trasie międzynarodowego raidu.

## Na boiskach Łodzi

ŁKS. III. — Turyci III 5:2. Zawody o mistrzostwo kl. A. Sędzia p. Busiakiewicz

Turyci II — Orkan II 6:4. Przedmecz zawodów o mistrzostwo kl. A.

Pogoń — Kadimah 2:2 (1:1). Zawody o mistrzostwo kl. B. Gra równorzędna.

SSKM, TUR. 6:1. Zawody o mistrzostwo kl. B. Świetna gra drużyny chojeńskiej.

Orle (Zgierz) — Bieg 4:3 (4:0). Zawody o mistrzostwo klasy B. Niespodziewana porażka lidera klasy B do najsłabszej drużyny w grupie. Sędzia p. Owillich.

Gwiazda (Warszawa) — Widzew 3:2 (2:1). Zawody towarzyskie rozegrane w sobotę na boisku w Helenowie z okazji święta żydowskich robotniczych towarzystw sportowych przyniosły zasłużone zwycięstwo robotniczej

## Pierwsza europejska premiera filmu dźwiękowego

Onegdaj odbyła się w Berlinie premiera amerykańskiego filmu dźwiękowego pt. „Singing fool“ (Śpiewający głupiec). Tłem filmu jest życie śpiewaka lalku nocnego, który zakochał się w szansonetce. Kobieta z dzieckiem ucieka od niego, bohater, który już mógł marzyć o sławie i majątku, popada znów w nędzę, a jedyne jego dziecko umiera w szpitalu. Ameryka przyjęła film ten entuzjastycznie, ale i Berlin również gorąco przyjął. Do triumfu przyczyniła się z jednej strony znakomita i wzruszająca gra Jolsona, artysty obdarzonego nader pięknym głosem. Zdaje się jednak, że serce publiczności zdobyło dziecko, którą to rolę zagrał młodociany Dawid Lee. Pomyślowym reżyserem filmu jest Lloyd Bacon.

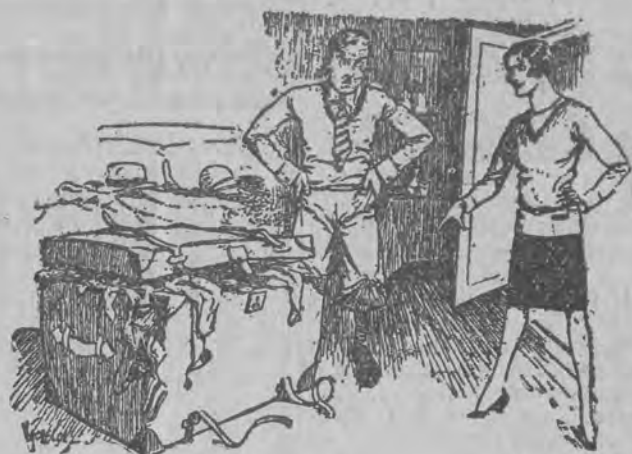
Dr. med. **S. Niewiażski** Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych, leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin **Andrzeja 5, telef. 59-40.**

Przyjmuje od 8-10 i od 5-9 wiecz. w niedziele i święta od 9-1. Oddzielna poczekalnia dla pań

Jak wygląda moralność milionerów ujrzycie w filmie p. t. **„JANET GAYNOR SZUKA POSADY“** Wkrótce „Luna“.

Zwiedzajcie **P. W. K.**

## Humor zagraniczny



— Dzięki twym giletkom nie mogę zamknąć kufra!

## Sala Filharmonji Teatr Żydowski

Gościnne Występy znakomitej subretki

**Wierę Kaniewskiej** oraz Pawła Breitmana

Dzisiaj, 9 w. po cenach popularnych od zł. 1—2.50.

**„SLUBNA SUKNIA“** Sztuka w 3 aktach Tańce — śpiew.

## Zawiadomienie.

Na liczne zapytania niniejszym mamy zaszczyt zakomunikować Instytucjom, Stowarzyszeniom i Związkom, iż

## ULGOWE BILETY

ze specjalną zniżką na okres letni, ważne do 1-go Września r. b., wydaje dyrekcja kina codziennie w godzinach wieczornych.

Dyrekcja kinoteatru

**„LUNA“.**



## PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów  
Zawadzka 1

czynna od 8 rano do 9 wiecz.  
11—12 ) przyjmują  
2—3 ) kobieta—lekarz  
w niedziele i święta od 9—2 pp.

leczenie chorób  
wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na  
syfilis i tryper.  
Konsultacje z neurologiem  
i urologiem  
Gabinet Światło-leczniczy  
Kosmetyka lekarska  
Oddzielna poczekalnia dla Kobiet  
PORADA 3 Zł.

Dr. med.

## ST. PRAPORT

Gdańska 77a, tel. 8-95.

GINEKOLOG—UROLOG

CHOROBY KOBIECE

i DRÓG MOCZOWYCH

Przyjmuje od 3—7 pp.

## Lecznica Centralna

Lekarzy Specjalistów  
i Gabinet Dentystyczny  
ul. Piotrkowska Nr. 62  
TEL. 31-53.

Wszystkie specjalności. Lampy  
kwarcowe. Elektryzacja.

Roentgen. Analizy. Wizyty na  
mieście.

Od 1/5 w lecznicy przyjmuje  
dr. urolog  
(choroby dróg moczowych).

## LECZNICA

lekarzy specjalistów  
przy Górnym Rynku  
Piotrkowska 294, tel. 22-89  
(przy przystanku tramw. pabjanickich)  
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz.  
w niedziele i święta do 2-ej po poł.  
Wszystkie specjalności i denty-  
styka. Kapele świetlne, lampa  
kwarcowa, elektryzacja, Roentgen,  
szczepienia, analizy (mocz, kawa,  
krew, płwocin, wydzielin itd.) Ope-  
racje, opatrunki.  
Wizyty na miasto. Porada 4 zł.  
Porada dentystyczna oraz wene-  
rologiczna dla chorób skórnych  
i wenerycznych  
3 ZŁOTE.

Dr. med.

## HELLER

Choroby skórne i weneryczne  
UL. NAWROT 2

TELEFON 79-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz.  
w niedziele od 11—2 po południu

Pla pań spec. od godz. 4—5  
po poł. dla niezamożnych  
CENY LECZNIC.

Dr. med.

## H. LUBICZ

Cegielniana 43. Tel. 41-32

Specjalista chorób skórnych  
i wenerycznych.

Leczenie lampami kwarcowymi  
(wypadanie włosów).

Przyjmuje od g. 8 do 10 rano  
i od 5—8 wiecz.

## Dr. med. Z. Rakowski

specjalista chorób uszu, nosa,  
gardła i płuc

Konstantynowska 9, tel. 27-81

Przyjmuje od 12—2 i od 5—7

P. T. E.

## Polskie Towarzystwo Elektryczne, Sp. Akc.

Łódź, ul. Prez. Narutowicza 32, tel. 41-33.

Silniki trójfazowe do 500 KM. i 6000 volt. Transformatory trójfazowe do  
2000 KVA i 20.000 volt. Maszyny prądu stałego do 100 KM. i 600 volt. Silniki  
tramwajowe. Oświetlenie elektryczne wagonów syst. Stone'a. Naprawa wszelkich  
maszyn elektrycznych. Instalacje siły i światła. Specjalne silniki do maszyn  
przędzalniczych.

Centrala: Warszawa, Marszałkowska 31A tel. 50-80 i 514-40

Fabryki: Warszawa—Praga; Terespolska 48, tel. 505-10  
Katowice, ul. Krakowska 11, tel. 4-82.

Adres telegr.: „Poltow“.

Adres telegr.: „Poltow“.

## POGOTOWIE RADJOWE!!

# Aparat szwankuje? -- To bagatela!

Natychmiast zatelefonuj 71-71 do zakładów „NO-RAD“,  
Gdańska 12, a w ciągu kilku godzin aparat będzie, jak nowy.  
Tysiące podziękowań i wyrazów uznania od klientów!

## „Głos Poranny“

można otrzymać codziennie zrana  
w „CHŁODNI WŁOSKIEJ“

na Wiśniowej Górze.

## Lód

naturalny

Sprzedaj również od najmniejszej ilości  
na miejscu.

Przy abonamencie miesięcznym rabat.

Piotrkowska 116.

## Lodownia Centralna

Piotrkowska 116

dostarcza każdą ilość lodu  
dla mieszkań prywatnych o-  
raz restauracji i t. p.

Szybka dostawa

Ceny niskie.

## Nauczyciel ŁACINY

z pełnymi kwalifikacjami  
ma wolne godziny.

Oferty sub „Rutynowany“ do admi-  
nistracji „Głosu Porannego“ 3234-8

## Gabinety Kosmetyki Lekarskiej

D-r. MARJI LEWINSONOWEJ

Cegielniana 6, front I p., telefon 43-63.

Oryginalne paryskie

## PASKI-GORSETY

uszczuplające  
lecnicze

Andrzeja 7, m. 8, front.



## RATUJECIE ZDROWIE!

Najsłynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że  
75% chorób powstaje z powodu obstrukcji.

Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych  
chorób — zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.

SŁYNNIE OD 45 LAT W CAŁYM ŚWIECIE

## ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA

jak to stwierdził prof. Berlin, Uniwersytetu Dr. Martin, Dr. Hoch-  
flaetter i wielu innych wybitnych lekarzy, są idealnym środkiem dla  
uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są dobrym  
środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia,  
wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA usuwają cierpienia  
wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne,  
reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje.

ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA zostały nagrodzone  
na wystawach lekarskich najwyższymi odznaczeniami i złot. meda-  
lami w Badeniu, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych  
miastach.

Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych.

Cena 1/2 pudełka zł. 1.50, podwójne pudełko zł. 2.50.

Sprzedaj w aptekach i składach aptecznych.

UWAGA: Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw.

Reprez. na Polskę „P R O T O N“, Warszawa, ul. Św. Stanisława 9/11.

## Kino SPÓŁDZIELNI

Sienkiewicza 40.

Dzisiaj i dni następnych

## SERCE NIE SŁUGA

(Prawo kobiecego serca)

Perypetje miłosne romantycznej  
hrabianki węgierskiej, której serce  
posiadł urodziwy wieśniak, ordy-  
nans jej narzeczonego.

W rolach głównych:

Billie Dove i Lloyd Hughes

Uwaga! Kino w ogrodzie bez  
względu na pogodę.

Orkiestra powiększona

Następny program:

## „Czar Walka“

W rol. gl. Willi Fritsch, Xenia  
Desni, Mady Christians

W dni powszednie, z wyjątkiem  
sobót, początek seansów o godz.  
4-ej, zaś w soboty, niedziele  
i święta o g. 12-ej w poł. Ostatni  
seans o godz. 10. — Na pierwszy  
seans ceny miejsc niższe.

Używaną

## KASĘ

ogniotrwałą kupię.

Oferty sub „Kasa“ do adm.  
„Głosu Porannego“.

## Miejski Kinematograf Oświatowy

Wodny Rynek (róg Rokicińskiej)

Od 11. VI. do 17. VI. 1929

DLA DOROSŁYCH:

## Niepoirzebny Człowiek

W roli głównej:

## Emil Jannings

DLA MŁODZIEŻY:

## Pań Pałachon

jako

pogromcy wilków

Początek seansów dla dorosłych o  
godz. 18.45 i 21, w soboty i w  
niedziele 16.45, 18.45 i 21.  
Początek seansów dla młodzieży  
o g. 15-ej i 17.—, w soboty i nie-  
dziele o 13 i 15-ej.

## Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej

Absolwentki wydz. lekarsk. uniw.  
Odeskiego

## Z. SZWALBE

Zielona 17.

Pielęgnowanie cery, usuwanie  
brodawek, zmarszczek, piegów,  
wągrows i innych defektów. Ma-  
saż kosmetyczny. Maski bal-  
samiczne i inne. Pielęgnacja  
włosów i usuwanie łupieżu i t. p.  
Godziny przyjęć: od 10 r. do 8  
wieczór.

## „PRACA“

Tow. Szerz. Pracy Zawodo-  
wej wśród Kobiet żyd. w  
Łodzi, Wólczańska 21.  
Tel. 67-15.

Przyjmuje zapisy na

1. Krawiectwo damskie
2. Szwalstwo
3. Ręczne roboty
4. Ondulacje
5. Manicure
6. Artyst. haft maszynowy

Sekretariat czynny od 9—1  
rano i od 3—7 p. p.

## Ogłoszenia drobne

ZAKŁAD MEBLOWO-TAPICER-  
SKI STANISŁAWA GABAŁY,  
ŁÓDŹ, KAROLA 1,

posiada na składzie kompletne  
urządzenia pokoi sypialnych, stoła  
wych, gabinetów, saloników i poje-  
dyńczych mebli. Duży wybór or-  
dynansowej mebli, krzesel i mebli klu-  
bowych. Ceny przystępne. Na żą-  
danie daje na spłaty. 2596-2

„ŁÓDZKA WYTWARNIA ŁÓZEK“  
Łódź, Północna Nr. 24. Telefon Nr.  
31-85. Żądajcie Łózka patentowane  
„Palma“, leżaki i hamaki dla letnisk,  
uzdrowisk, szpitali. Dział wyrobów  
żelaznych: Łózka metalowe, dziecin-  
ne, amerykański, łózka stołowe, wózki  
sportowe własnego wyrobu i zagra-  
niczne umywalki. 742-15

I. M. ROTENBERG

Łódź. Północna 24. Sprzedaż róż-  
nych mebli na raty i za gotów-  
kę. Ceny konkurencyjne.

3154-20

PIERWSZORZĘDNY

zakład krawiecki — męski A. Lewin,  
Łódź, Szosa Pabjanicka 18, zawiada-  
mia Sz. Klient., iż w czasie krótkim  
wykonuje robotę o 30 procent taniej  
podług najnowszych fasonów z wlas-  
nych i powierzonych materiałów

4240-1

## Prenumerata

miesięczna „Głosu Porannego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi  
w Łodzi zł. 5.60, za odnośnienie — 40 groszy z przesyłką pocztową  
w kraju — zł. 6.50; zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetryowy I-szpaltowy: 1 strona i w tekście 40 gr., strona 5 szpalt. —  
Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. Nadesłane po tekście 30 gr. str. 5 szpalt. — Zwyczajnie 10 gr.  
Drobne 12 gr. od wyrazu; najmniejsze 1.20 zł. Poszukiwanie pracy 10 gr. —  
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 pr.  
za granicą — 100 proc., za zastrzeżone miejscowe dopłata.